

GAZETA LWOWSKA.

Poniedziałek

N^{ro}. 63.

29. maja 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12. kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 30 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Monarchya Austryacka. Rzecz urzędowa. Galicya: Dar obywatelski. — Sprawy krajowe. Austrya: Z Wiednia. Przybycie Cesarza do Tyrolu. Manifest. Rozwiązanie komitetu gwardyi. Zamknięcie uniwersytetu. Rozporządzenie bankowe. — Lombardya. Z teatru wojny.

Hiszpania. Deiret królowej względem Don Euryka Maria de Burbon. — Uznanie królowej Izabelli u Dworu króla Sardynii.

Anglia. Czynności w izbach.

Francya. Czynności zgromadzenia narodowego. — Poczta.

Szwajcarya. System dwuizbny przyjęty.

Włochy. Sardynia. Wyspa Sardynia podlegnie ustawie konskrypcyjnej.

Niemce. Holsztyn: stosunek rządu prowizorycznego do Szwecyi.

Prusy. Otwarcie sejmku walnego.

Rosya. Reskrypt CesarSKI.

Rzecz domowa. Odpowiedź.

Wiadomości handlowe. Targ Olomuniecki.

Dodatki nadzwyczajne.

Sprawy krajowe.

— Z Wiednia. —

*Dziennik urzędowy z d. 25. Maja. Obrani przez ministeryalną radę komisarze, to jest naczelny komendant wiedeńskiej narodowej gwardyi hrabia Hoyos i prezydent jeneralnego obrachunkowego dyrektoryum hrabia Wilczek, powrócili wczoraj 24. maja 1848 z podróży do Insbrodu, a z nimi nadszły także dokładne wiadomości i obszernie rozkazy od Najjaśniejszego Pana.

Wymienieni komisarze zdali natychmiast obszernie ministeryalnej radzie sprawę, z której powzięliśmy najpożądaną wiadomość o zdrowiu Jego c. k. Mości. Komisarze przywieźli wydany przez Najjaśniejszego Pana do wszystkich ludów monarchii manifest, który tu podajemy do druku, i który ma być ogłoszony we wszystkich innych krajach, podobnie jak w Tyrolu.

Treść gabinetowego listu zawierającego najwyższy rozkaz, i treść manifestu jest następująca:

»Rochany baronie Pillersdorff!

»Sądzę, iż winienem jak najspieszniej zaświadczyc Moje ludy o powodach, które Mnie skłoniły do opuszczenia Mojej rezydencji. Nadzwyczajne okoliczności i nagłość ich nie pozwalają Mi obszernie nad niemi z Wpanem się rozwodzić. Uznałem więc za rzec stosowną, wydać załączony manifest i polecając równocześnie Mojemu Gubernatorowi w Tyrolu, aby go ogłosił w tej prowincyi, i dał to polecenie dla Mojego węgierskiego królestwa tamtejszemu panu Palatynowi, rozkazując Wpanu, abyś go w innych Moich państwach podał do wiadomości publicznej.

W Insbrodu 21. maja 1848.

Ferdynand m. p.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Galicya. Nie wymieniony tutejszy obywatel przesłał c. k. prezydium krajowemu kwotę: sto reńskich w banknotach darem patriotycznym na pokrycie wydatków Państwa.

Odsyłając tę kwotę na cel wyznaczony, skła da się nie wymienionemu dawcy za ten na ołtarz ojczyzny złożony dar najczulszą podziękę.

Lwów d. 21. Maja 1848.

Manifest do Moich ludów.

Wypadki Wiedeńskie na dniu 15. maja, obudziły we Mnie smutne przekonanie, że anarchiczna fakcja opierająca się na podmówionej po większej części przez cudzoziemców legii akademickiej i na pojedynczych oddziałach obywateli i gwardyi narodowej, które zwyczajnej odstąpiły wierności, chciała Mnie pozbawić wolnego działania, by w ten sposób ujarzmić prowincye i dobrze myślących Mojej rezydentcy mieszkańców, którzy się na to pojedyncze przywłaszczenie niezawodnie powszechnie oburzyli. Pozostał tylko wybór, albo przemocą wymusić w potrzebnym razie wernym garnizonem jakowy środek, albo też na chwilę usunąć się w cichości do którejś z prowincyi, które Bogu dzięki wszystkie Mi wiernemi pozostały.

»Wybór niemógł być wątpliwy. Zdecydowałem się do spokojnej, bez rozlewu krwi alternatywy i udałem się w góry, które każdego czasu statecznej dochowały wierności, gdzie się zarazem zbliżył do doniesień od armii, która się tak mężnie za ojczyznę potyka.«

»Daleka jest ode Mnie myśl odebrania lub uszczuplenia tych darów, i naturalnych ich wynikłości, które Mojemu ludowi nadałem w dniach marcowych, i owszem chętnie przychyliłem się na dal w prawnej drodze do słusznych życzeń Moich ludów i zdam sprawę narodowym i prowincyalnym interesom, tylko powinny się one jako rzeczywiste powozać nie stwierdzić, następnie powinny być w legalny sposób zaproponowany, przez walny Sejm uradzone i Mnie do sankcyi przedłożone; ale nie, ażeby je pojedyncze nieupoważnione osoby zbrojną ręką zdobywać chciały.«

To chciałem powiedzieć dla uspokojenia Moich ludów, w których Mój odjazd trwożliwe obudził natężenie, i przypomnieć im oraz, że w ojcowskiej miłości zawsze byłem gotów przyjmować znowu za Moich synów tych, którzy powrócili, a którychem nawet już za straconych uważał.«

W Insbruku 20. maja 1848.

Ferdynand m. p.

* Dziennik urzędowy z Wiednia d. 23. maja. Popołudniu dnia 18. maja podano do wiadomości publicznej następujące uwiadomienie: Polityczny centralny komitet gwardyi narodowej, rozwiązał się z własnego popędu i zamienił w komitet utworzony pod prezydencją niżej podpisanego dla utrzymania publicznego spokoju i bezpieczeństwa stolicy. A że magistratualny wydział bezpieczeństwa już od dawna rozpoczął swą działalność w takim samym zamiarze, i przytem upoważniony jest najob-

szerniejszą władzą wykonawczą, więc centralny komitet uznał, że dalsze trwanie jego jest niepotrzebne. Postanowił zatem na dzisiejszym zgromadzeniu znaczną większością głosów na nowo się rozwiązać, i wykonał niezwłocznie to postanowienie.

W Wiedniu 21. maja 1848.

Montecuccoli,

były prezydent centralnego komitetu.

* Gazeta Wiedeńska z dnia 22. maja. Dziś przed południem odbyło się wielkie zgromadzenie akademików w Auli uniwersyteckiej, gdzie obradowali względem położenia studentów na przyszłość w Wiedniu. Znaczna część osądziła, by Wiedeń opuścić, i pożegnawszy rodowitych Wiedeńczyków rozejść się do domu albo po obcych uniwersytetach. Drudzy radzili, aby dopraszać się w ministeryum o przedłużenie wakacyi, zakładając przytem warunek, ażeby w nieobecności ich nie uszczuplono swobód z marca i maja. Wszyscy zaś zgodzili się, by na przyszłość odmówić sobie wszelkiego wpływu na sprawy polityczne.

* Gazeta Naddunajska z 25. maja rano 7 godziny. Właśnie ogłoszono następujące ważne postanowienie względem zamknięcia uniwersytetu:

Ze względu na słusność życzenia wielu studentów pragnących powrotu między swoich do domu, postanawia ministeryum oświecenia z rady ministeryalnej: 1. Z dniem dzisiejszym ustają odczyty po wszystkich wydziałach Uniwersytetu, instytutu politechnicznego i w Akademii sztuk i kunsztów. 2. Dekanatom szkolnym poleca się wydawanie dla uczniów zaświadczeń szkolnego pobytu. 3. Co do rekrutacyi i pobierania stypendyów, przyzwala się na ten rok szkolny stosownie do łaski Jego C. Mości z 7. maja r. b. ile według praw na zażycie zaświadczenia przyzwalało. 4. Egzamina, którzy dobrowolnie złożyć chcą, składać mogą z początkiem następnego roku szkolnego. 5. Poleca się dekanatom wszelkich wydziałów nauk, by uczniom wracającym do domu nie pierwszej wydawali zaświadczeń, dopóki się nie wywiedą, że broń złożyli w składach od komendy wyznaczonych, zyskawsza iż dla restauracyi w czasie wakacyi, w uniwersytecie miejsca niema.

Ministeryum ogłaszając te rozporządzenia, spodziewa się, że studenci pamiętni co winni obowiązkowi swoim, dowiodą wszędzie, gdzie będą nie tylko słowy ale i uczynkiem, ile miłują porządek i prawo. Wiedeń 24. maja 1848.

Sommaruga.

Dwie godziny później porozwieszano następujące ogłoszenie: W objaśnieniu do piątego §. ogłoszenia względem zamknięcia roku szkolnego, postanawia się, ażeby tylko ci studenci, którzy się z Wiednia oddalać zamysłają, broń u kapitanów składali. Po złożeniu dopiero otrzymują certyfikat i urlop. — Zaś wydawanie świadectw szkolnych nie zawisło od złożenia broni. Wiedeń 24. maja 1848.

Fillersdorff.

Z Wiednia. Obwieszczenie Banku narodowego. Przy rozpoczęciu rozruchów we Włoszech z końcem czerwca 1847 wynosił skarb bankowy 79,574,669 złr., obieg banknotów 212,214,300 złr., a zatem stosunek między monetą a banknotami był jak 1 do 2 ⁶⁶/₁₀₀; późniejsze wypadki działały wprawdzie ciągle niepomysłnie na zasób monety bankowej, jednakże niebardzo dawały się czuć te przeszkody; a chociaż francuzki i angielski bank w końcu zeszłego roku były znacznie osłabione co do stanu swojej monety, i w skutek wielkich, europejskich pieniężnych przesileni spadły były aż do stosunku jak 1 do 7 a nawet więcej, umiał austriacki narodowy bank w końcu grudnia 1847 utrzymać stan monety 70,000,000 złr. naprzeciw obiegowi banknotów 210,000,000 złr. [a zatem proporcję niemal jak 1 do 3.

Dyrekcya banku starała się nieustannie utrzymywać ten pomyślny rezultat, i środkami przemożności, które miała na zawołanie, ile możności odierać nacisk szkodliwych zewnętrznych wpływów, bez ujmowania handlowi i przemysłowości potrzebnych zasilek, owszem pamiętała szczególnie na to, by pośredniem i bezpośredniem swoim wsparciem dać pomoc uciśnionej giełdzie i monarchii, i odwrócić nie-szczęścia, które byłyby bardzo zgubnie oddziaływały na wszystkie stosunki handlu i przemysłu; a jednak dyrekcyja banku zwracała ciągle swą uwagę na zmniejszenia krążących banknotów, nawet powiodło się jej, 227,000,000 złr., którato kwota z początkiem października 1847 była w obieg puszczonea, zredukować na 181,619,000 złr., które 16. maja krążyły, a zatem niemal o 46,000,000 złr., a mianowicie portefeuille wexlowy razem z wydanemi wprost na wsparcie handlu i przemysłu w Wiedniu i na prowincyach sumami 5,000,000 złr. z istnącego w końcu września maximum pr. 51,500,000 złr. zniżyć niemal na 36,500,000 złr., z zatem na dniu 16. maja o całe 15,000,000 złr., przy czém jeszcze namienić należy, że między temi znajdując się także kwoty wexlowe niemal na 6,000,000 złr., w akceptach austriackich towarzystw kolei żelaznych.

Od czasu wybuchnienia rewolucyi francuzkiej uderzały nieustannie wypadki w zgubnym związku tak mocno na austriacki bank narodowy, iż spieszno zaczął znikać stan jego monety, jak to udowadniają ogłaszane od owego czasu wykazy; w części były także potrzeby dla armii we Włoszech, które znacznie w banku zapasy srebra wypróżniły. Dyrekcyja banku starała się równocześnie dla zasilenia swego zasobu monety, korzystać z zawartej z administracyą finansów, podanej do publicznej wiadomości ugody, mocą której dla ukonsolidowania dyrekcyi wyznaczono jej hipotekę w kwocie 45,000,000 złr., na c. k. salinach w Gmunden, i wysłała w tym zamiarze deputowanych do zagranicznych handlowych placów, dla zaciągnięcia tamże pożyczki w złocie lub srebrze, za zastaw rzeczonych hipotek; oznajmiła także, aby jej dostawiono znaczne przesyłki srebra z Londynu i Frankfortu, których transport w wartości niemal 2,500,000 złr. już jest w drodze, jednakże wszystkie te środki zostały nagle przez najwziewsze niespodziane wypadki sparaliżowane.

Paniczny strach ogarnął wszystkie umysły, i bez ustanku cisną się do bankowych kas tłumy ludzi, którzy się wymiany banknotów domagają.

Dyrekcya banku zmuszona jest koniecznie przez te wypadki zaprowadzić tymczasowe ograniczenie w wymianie swych banknotów i z zezwoleniem rady ministeryalnej wydać uprzednio następujące postanowienia:

1. W bankowych kasach wymianę monety dla drobnego obrotu ograniczyć na kwotę 25 złr. dla każdej partyi, a
2. dla ułatwienia wyrównać puścić w krótkce w obieg banknoty po 1 i po 2 złr.

Mayer Gravenegg,

Gubernator banku.

Sina,

Dyrektor banku.

Lombardya. Z Tryestu dnia 21. maja przesyła Lloyd następujące doniesienia z teatru wojny: Korpus generała Nugent ruszył z 17. na 28. w nocy z pod Treviso ku Weronie pod dowództwem Feldmarszałka hr. Thurn, i do dziś już musiał się z armią Radetzkiego połączyć. — F. Z. M. Nugent dla słabości wrócił do Gorycyi. Most nad Brentą nieuszkodzony.

Bliższe objaśnienia raportu tego udzielił kuryer sam, który je przywiózł ustnie. Korpus, który ku Weronie ruszył, składa się z 25 do 26,000 piechoty a do 2000 kawaleryi; 24 do 30 dział i 2 bateryj rakiетników. Obrano do mar-

znu noc ciemną i w czasie wielkiej niepogody, zostawując posterunki w okolo Treviso dla pokrycia pochodu, z nakazem przystania tam przez noc i dzień następujący. Po odejściu głównego korpusu, pozostałe wojsko zciąga się na lewym brzegu Piave, i zasłania zdobyte już prowincye.

Hiszpania.

Z Madrytu 14. maja. *Gaceta* ogłosiła dziś następujący królewski dekret:

» Zważywszy przedłożone mnie przez radę ministeryalną powody i przychylając się do jej zdania, rozporządzam co następuje:

Art. I. Don Enrykowi Maria de Bourbon odbierają się dostojęstwa i honorowe prawa Infanta Hiszpanii, które mój dostojny ojciec mu nadał i wszelkie inne stopnie, urzędy i zasłona honorowe, jakieby posiadał.

Art. II. Dokumenta, które dały powód do tego postanowienia, należy przesłać do najwyższego sądu, by otrzymały odpowiedny ustawom skutek.

Art. III. Z tego dekretu i z przyczyn, które go wywołały, należy kortezom na przyszłym zgromadzeniu zdać sprawę, by mogły uchwalić to, co względem następstwa tronu za stosowne uznają.

Dan w pałacu dnia 13. maja 1848. — Podpisano własną ręką królowej. — Podpis. Prezydent rady ministeryalnej, książę Walencya.»

Na wstępie do tego dekretu zarzucono Ex-Infantowi, że uznał rząd rzeczypospolitej francuzkiej i z Perpignan wydał gorszącą odezwę, w której Hiszpanów do powstania przeciw tronowi podmawia. » Rząd, » tak mówi dekret, niedawał jeszcze wiary takowemu zamachowi, sądził, iż należy mu się zapewnić o prawdziwości takiego dokumentu, i polecił to królewskiemu wicekonsulowi w Bordeaux. Urzędnik ten udał się w tym zamiarze do Don Enrika Maria de Bourbon w Tuluzie z taką grzecznością i uszanowaniem, iż z tego samego widać, do jakiego stopnia posuwają Hiszpanie uszanowanie dla dostojnej rodziny Jej król. Mości i do jakiego punktu zbrodniczy postępki Don Enryka zdawał się być niepodobieństwem. Lecz wicekonsul otrzymał od Don Enryka pisemną i własnoręczną odpowiedź takiej treści, iż się niepotrzebnem okazało wszelkie roztrząsanie dawniejszych jego czynności, gdyż już sama odpowiedź zawiera taką zbrodnię, jakiejby się prawy Hiszpan popełnić niepoważał, a której Jej król. Mość, jeżeli sama siebie poważa, bezkarne puścić niemoże.

* Z Madrytu 16. maja. Dziennik *Heraldo* donosi: » Słyszymy, że Margrabia Tanaj de Nerli tokański sprawujący interesa w Turynie, przesłał dnia 4. b. m. do sardyńskiego rządu i hiszpańskiego jeneralnego konsula w Genui pi-semne, aczkolwiek poufne uwiadomienie, w którym na rozkaz swego dworu oświadczył, że Wielki Książę Toskański postanowił uznać Jej Mość Izabelę II prawną królową Hiszpanii, i przywrócić znowu między obu krajami stosunki ścisłej przyjaźni; następnie, że zastępca, który przez Jego Mość Sardyńskiego króla ma być posłany do Madrytu, będzie tu pełnił urzędowanie także sprawującego interesa Toskanii.»

Wielka Brytania.

Z Londynu 12. maja. Gazeta Naddunajska z dnia 24. maja. Trzecie odczytanie, to znaczy przyjęcie bilu wydalenia, czyli bilu, który w niektórych przypadkach pobyt cudzoziemców ogranicza, przeszło na wczorajszym posiedzeniu izby niższej 146 głosami przeciw 29. Żałujemy bardzo, że napływ rozmaitych przedmiotów zmusza nas zamieścić tylko niedostateczny wyciąg z bardzo ciekawej w tej mierze rozprawy, przyczem najszczególniej zwracamy uwagę na mowę lorda John Russel, w której naprzeciw Francyi okazuje najspokojniejszy, a nawet najprzyjaźniejszy sposób myślenia, co przy krążących teraz pogłoskach jest bardzo ważną rzeczą. Sir G. Grey uczynił na to uwagę, że teraz jest w kraju wielu cudzoziemców, którzy szukają nietylko ochrony przeciw politycznym prześladowaniom swego rządu, ale nawet sposobności mieszanja się w nasze wewnętrzne sprawy w taki sposób, na któryby nigdzie niepozwolono. W Irlandyi mają dobrzy obywatele prawo spuścić się na obronę rządu przeciw propagandzie, którą tamże nie publiczne władze, ale osoby innych krajów zaszczerpicie usiłują.

* Z Londynu 16. maja. W izbie niższej toczono rozprawy nad dawno już oczekiwanym wnioskiem ministrów względem zniesienia ustawy o żegludze, jednakże wnioski te namieniają tylko o rezolucjach opierających się w ogóle na propozycjach rządu, i zawierają niektóre rozporządzenia dla polepszenia angielskiej żeglugi. Pan Labouchere prezydent handlowego urzędu, rozwijał w długiej mowie ten wniosek, gdy się izba zamieniła w wydział obradujący nad ustawami o żegludze. Przechodził zmiany, jakich te ustawy doznawały w różnych czasach od panowania Richarda II. aż do teraz, i namienil, że

już za Kromwela ograniczono tę zasadę, że płodów każdego kraju niewolno wprowadzać do Anglii jak tylko okrętami tego samego kraju, albo też na okrętach angielskich. Skrupulatne postanowienia aktu o żegludze przeżyły się, a my wpadlibyśmy w najśmieszniejsze sprzeczność, jeżelibyśmy chcieli bronić utrzymwanego dotychczas systemu ochrony. Pan Labouchere odczytał zażalenie Indyan zachodnich, okazał, jakie szkody wynikają ztąd dla Anglii, że z żadnego europejskiego portu nie można przywieźć do Anglii płodów obcych części świata, i odwołał się do memoryału hamburskiego senatu, w którym jak najdokładniej obliczono szkodę, jakąby Niemce za przyjęciem podobnej ustawy ponieść musiały. Co się tyczy rezolucyi, które rząd chce natęraz w tej sprawie przedłożyć izbie, są one następujące: Żegluga około wybrzeży i rybołówstwo nie mają być przez nie dotknięte. Zresztą zaprowadzi się zupełnie wolna żegluga i tylko królowej zastrzega się prawo czynienia wyjątków, jeżeliby zaszyły wypadki, któreby takowy wyjątek od ogólnego prawidła koniecznie nakazywały. Ale nie jest bynajmniej zamiarem wykonywania prawa odwetu przeciw wszystkim obcym narodom, któreby skrupulatniejszą politykę zachowywać chciały. Ponieważ angielski żeglarz musi w taki sposób puścić się w konkurencyę z wszystkimi narodami, więc nie należy go nadal ograniczać, aby ile możności jak najtaniej budował swe okręty. Niech nadal nie bduje już swych okrętów w Anglii. Na nadbrzeżnych statkach niech i nadal będzie załoga angielska. Osada na morskich okrętach niech się na przyszłość przynajmniej z trzech czwartych części Anglików składa. Angielscy żeglarze niech nie będą na przyszłość obowiązani dostawiać chłopców okrętowych. Pan Labouchere prosił, aby izba nieobawiała się o wpływ, jaki te rozporządzenia wywrą na angielską żeglugę. Po niektórych zapytaniach o dalsze szczegóły ministeryalnego wniosku powstał lord Jerzy Bertinik i utrzymywał w swojej mowie, że z tego rozporządzenia nikt nie będzie miał pożytku, jak tylko cudzoziemcy, a szczególnie Amerykanie. Pan Ricardo, który napisał „Anatomię angielskich ustaw nawigacyjnych”, okazał w szczególach, że jest wprawdzie wymienitym jeźdźcem, ale na morskich rumakach bynajmniej się nie zna. Izba postanowiła naradzać się dalej w przyszły czwartek nad propozycjami ministra, które tak ważnych odmian w angielskim akcie żeglugi wymagają, i odroczyła się.

Francya.

Paryż 21. maja. Czynności z niebezpieczeństwa ocalonej izby statecznie dążą ku utrwaleniu porządku, ażeby na przyszłość zasłonić i reprezentantów ze strony gwałcicieli prawa, i utrzymać swobody tyłu kłesk okupione. Z tego względu ważne są rozporządzenia: 1) Zakaz klubów zbrojnych. 2) Dekret wygnania młodszej familii Burbonów po wszystkie czasy. 3) Dekret o stosunkach wykonawczej władzy do zgromadzenia narodowego: a) Członkowie komisji władzy wykonawczej nie stają w zgromadzeniu, a ministrowie muszą być zawsze obecni; b) komisya wykonawcza stawia się przed zgromadzeniem, ilekroć po nich się objaśnienia wymagają będzie; c) komisya władzy wykonawczej ma prawo być wysłuchaną w razie potrzeby interesu rzeczypospolitej; d) a stosownie do dawniejszego dekretu, prezydent zgromadzenia narodowego mocen jest nakazywać pobudkę, czyli bicie marszu jenerałnego. 4) Wykupno kolej żelaznych na rzecz skarbu publicznego. Czas potąd był jeszcze za krótki, by się już coś stanowczego w tym względzie dostrzedz dla nas dało; do tego drobniejsze domowe sprawy, ale od których częstokroć cała przyszłość domowa zawisła, zajmować izby musiały. Śledzenie osób i żywiołów gorszących; wystowienie publiczne podzięki i manifestu do ludu francuzkiego, były aktem, acz dla nas w oddaleniu może mniejszej wagi, tam jednak na miejscu wymagającym niezmiernej ostrożności, raz, żeby niedozwolić własnej się unieść zapamiętałości, a powtóre, ażeby w redakcyi niedozwolić wpływu stronnictwu reakcyjnemu. Jakoż w istocie dłuższej rozważy i przekształcenia wymagał pierwszy rzut wyrobionej do ludu odezwę, która pod piórem Barrot-ystów, tchnęła reakcyą jak powiadają. Przy tém wszystkiém nie tracą reprezentanci z pamięci ważniejszych kraju swego i wszystkich narodów dążności. Patryoci jak Charbunel, Romme i inni domagają się przyspieszenia zakładów warstatowych i poprawy losu pracowitej wyrobników klasy w proletarycie; a gorliwi miłośnicy ludów lub politycy, jak Ducoux wzywają do obrad, nieszczęsnym wypadkiem przed kilku dniami przerywanych, względem Francyi i państw ościennych, radząc by następny wtorek, izba rozprawom polityki zewnętrznej poświęcić chciała. Wrzawa i głosy: *«raczej natychmiast»* świadczą, ile naród francuzki wyżej przekłada żywot publiczny nad zacisze domowe; i ku zaspokojeniu izby musiał wystąpić Lamartini z zapewnieniem, że

następnego wtorku gotów jest odpowiedzieć, w przekonaniu, że oświadczenia rządu w tej mierze będą dostateczne, by zaspokoić obawy w kraju, i odpowiedzą społecznemu Francji dla pogwałconych ludów, w duchu sprawiedliwości, umiarkowana i tej głębokiej polityki, jaką się dyplomaci powodować powinni w sprawach uczucia.

* Poczta francuzka z 20. maja. Po departamentach miały paryżkie wypadki wywołać wielkie zgorzienie. Gwardye narodowe miast Nimes, Avignon, Montpellier ruszyły z artylerją ku Paryżowi, według doniesienia, jakie otrzymał generał Baragaay d'Hilliers. — Barbés i Albert już mieli być pod inagacyą, jeneralny prokurator sądu wyższego i dwóch sędziów sprawy wysłuchiwali ich przedwczoraj. Oprócz tego i Huberta pytano, o którym teraz także wiadomo, że jest uwięziony w Vincennes. — Jenerał Cavaignac przybył z Algeryi, i przyjmuje ministeryum wojny, oświadczwszy komisji rządowej, żeby się uważał nikczemnym w obywatelstwie, i gdyby w dzisiejszym stanie rzeczy odmówił swej pomocy. — Na biurze zgromadzenia narodowego złożono wniosek do dekretu, wywołujący z kraju rodzinę Ludwika Filipa; co sprawiło mocne wzburzenie, a mianowicie potępiano projekta podobne, jako niewczesne, bo zdradzające obawę niegodną potęgi wielkiego narodu. Minister wprawdzie dowodził, że postępowanie podobne jest tylko skutkiem przeczności, bo rząd powinien się nie tylko chronić od anarchy, ale i dążnościom wszelkiego rodzaju przegradać; ale Odilon Barrot oświadczył mimo tego, że dekret zapowiedziany wcale jest niestosownym, i w obecnym czasie szkodliwym. — Moniteur ogłasza projekt zakupienia kolej żelaznych na skarb państwa. Minister przytacza w tej mierze liczne powody. Na zakupienie 16 dróg, wyznaczyćby należało, twierdzi minister sumę 22,394,947 franków rocznie 5% procentową, a wciągniętą w wielką księgę długu krajowego. — Ważne jest jeszcze rozporządzenie względem klubów zbrojnych, które członkom ich pogroziło trzynastomiesięcznym lub dwuletnim więzieniem w przypadku nierozwiązania się.

Szwajcarya.

Z Berny 17. maja. Właśnie Sejm walny zasądził u siebie wyższością 15 głosów dwuizbowy system konstytucyjny; a projekt za jedną izbą, nie miał ani jednego głosu za sobą. Szwajcarya zatem, która w tym względzie przecież ma polityczne doświadczenie, rozstrzygła dobitnie owe dwa pytania jatrzące

dzis Francję i Niemcy. Odrzuciła radę konstytucyjną i jednoizbny system. V. G. A.

Włochy.

Sardynia. Wydaném przez księcia Eugeniusza Sobaudzkiego rozporządzeniem, poddano wyspę Sardynię pod ustawę konstrykcyjną w taki sam sposób, jak na stałym lądzie kraje królestwa podlegają. Jednakże zaciągnięci żołnierze mają być ile możności do prowincjonalnej służby użyci.

Niemce.

Szlezwig-Holsztyn. Z Rendsburgu 21. maja. Na list królewsko-norwedzkiego i szwedzkiego jeneralnego konzula Jerzego Malmsro w Kiel, odpowiedział prowizoryczny rząd dnia 18. b. m. jak następuje:

»Prowizoryczny rząd odebrał list od król. szwedzko-norweskiego jeneralnego konzula w Kiel z dnia 16. b. m., względem istotnego wkroczenia szwedzkiego wojska do duńskich wysp. Z ubolewaniem wyczytujemy z tego listu, że Jego Mość król szwedzki obawiając się o bezpieczeństwo całej północy, nakazał ściągnąć swe wojska. Lecz uspokaja nas to, że rozporządzenia te wydano tylko dla ochrony połączonych królestw Szwecyi i Norwegii, że królewskie wojska przeznaczone są tylko dla duńskich wysp i że tam odpornie tylko sobie postępować będą. Cieszymy się tą wiadomością, że te środki bez szkody dla niemieckiego handlu pozostaną, dopokąd się z naszej strony nieprzyjacielskie kroki przeciw handlowi i żegludze połączonego szwedzko-norweskiego królestwa nierozpoczną. Upraszamy Jpana nawzajem zapewnić król. szwedzki departament, że w zachodzących stosunkach będziemy się starali ochraniać ile możności handel i żegludę połączonych królestw stosownie do istniejących dotąd traktatów. Księstwa Szlezwig-Holsztyn nie miały w ogóle nigdy zamiaru postępowania sobie zaczepnie. Krajowe prawa tych księstw do niepodległości i nierozdzielności połączenia, oparte są na niewątpliwych dokumentach i traktatach i dla utrzymania tych krajowych praw nieraz podnosił Szwed swoje zwyciężkie ramie. Wszyscy panujący książęta oldenburskiego domu, a nawet panujący teraz król Fryderyk VII. podczas swego wstąpienia na tron uznał te prawa i przyrzekł im nadać znaczenie; ale wydana pod dniem 24. marca b. r. za wpływem groźnego rozruchu ludu w zamku Krystyansburg rezolucya, wyrzekała ich złamania. Przez to złamanie i późniejsze gwałty duńskiego wojska zostały zmuszone księż-

two Szlezwig-Holsztyn rzucić się do oręża; usiłowanie nasze zmierza tylko do tego, aby nasze krajowe prawa uznano naprzeciw duńskiej potędze, i mamy nadzieję, że za pomocą Boga i niemieckiego związku i na dół zabezpieczymy te prawa, wraz z koniecznymi ich skutkami.

Prusy.

Z Berlina d. 22. maja. Król Jego Mość zagał dziś osobiście o dwunastej w południe w białej sali królewskiego pałacu, zgromadzenie zwołane do porozumienia się nad konstytucją pruskiego państwa. Jego Król. Mość przyjęty trzykrotnym »Niech żyje« odczytał następującą mowę z tronu:

»Mości Panowie Deputowani!

Z radością powagą pozdrawiam zgromadzenie, które wypływając z powszechnego wyboru ludu, powołane jest do porozumienia się ze Mną względem konstytucji, która w dziejach Prus i Niemiec nowy oddział stanowić będzie. — Jestem przekonany, że Wpanowie rozpoczynając to dzieło, weźmiecie na siebie podwójne zadanie, najprzód zabezpieczyć ludowi obszerny udział w sprawach państwa, a powtóre spoić ściślej te węzły, które dłużej niż od czterechset lat Mój dom z losami tego kraju nierozdzielnie połączyły.

Mój rząd przedłożył Wpanom wniosek do konstytucji.

Razem z Wpanami zgromadzili się w Frankforcie reprezentanci całego niemieckiego narodu. — Chętnie byłbym czekał na rezultat tego zgromadzenia, nimem zgromadził zastępców Mego wiernego ludu. — Nagła potrzeba ustalenia publicznego prawnego stanu w naszej ściślejszej ojczyźnie nie pozwoliła na to. — Jedność Niemiec jest Moim nieodmiennym zamiarem, i jestem pewien, że do osiągnięcia go, Wpanowie się przyczynicie.

Wewnętrzny spokój w kraju zaczyna się ustalać. — Ożywienie przemysłu i profesyjnej czynności zawisło najwięcej od pomyślnego skutku działalności Wpanów. — Z wielu stron czyniono natarzenia, by podczas zatamowania wielu profesji podać sposobność do zarobku. — Należy je prowadzić dalej i rozszerzać. — Zwiększona potrzeba pieniędzy nie wyczerpała dotychczas oszczędzeń przeszłości.

Usiłowaniem Mojem odpowiedzieć polskiej ludności prowincji Poznańskiej organicznymi instytucjami, nie udało się przeszkodzić powstaniu, które acz mocno nad niemi ubolewam, nie wstrzymało Moje od puszczenia się przedsięwziętą drogą śród koniecznego względu na prawa niemieckiej narodowości.

Pomimo wielkie wstrząśnienia ostatnich miesięcy, spokojne stosunki Mego rządu do obcych mocarstw zostały tylko na jednym punkcie zaburzone. — Mogę się oddać nadziei, że chętnie przyjęte przyjacielskie pośrednictwo przyczyni się niezawodnie do przyspieszenia końca walki, do której Prusy niewyzywały, a której Ja jako niemiecki związkowy książę nie mogłem niepodjąć, gdy granice wspólnej ojczyzny okazały się zagrożone i gdy do Moje nadesłano odezwę bronięcia uznanego prawa niemieckiego związku.

Polityka Moja stwierdzi się i w tym razie jako bezinteresowna i spokojna polityka, której Ja w ścisłym związku z Niemcami postanowiłem wiernym pozostać.

W końcu tej mowy ogłosił prezydent rady ministrów posiedzenie za otwarcie.

Początek Jego Król. Mość śród ponowionego okrzyku opuścił salę.

Upřednie przewodnictwo zgromadzenia, objął jako prezydent starszy wiekiem Jego Exceleńcyja minister stanu Schön, a funkcyje sekretarzy czterej najmłodszy członkowie.

Komisję czterdziestu członków do rozpoznania wyborów wyznaczono losem.

Prezydujący rady ministeryalnej odczytał zgromadzeniu królewskie poselstwo, z którym doręczył prezydentowi plan ustawy konstytucyjnej, i oraz oznajmił, że ten plan jeszcze w ciągu tego popołudnia wszystkim deputowanym przysłany będzie.

My Fryderyk Wilhelm z Bożej łaski Król Pruski itd. itd.

Ponieważ wskutek Naszych przyrzeczeń danych w patencie z dnia 18. marca b. r., ułożono konstytucyjną ustawę dla Naszych do niemieckiego związku należących krajów, więc każemy niniejszem ten plan przesłać obranemu do porozumienia się o konstytucję i zwołanemu zgromadzeniu Naszego wiernego ludu, aby w tej mierze się oświadczył.

Dan w Potsdamie 20. maja 1848.

Fryderyk Wilhelm.

Camphausen. Hrabia Schwerin. Auerswald. Bornemann. Arnim. Hansemann. Hrabia Kanitz. Baron Patow.

Zgromadzenie zwołano dla porozumienia się nad konstytucją.

Rosya.

Petersburg, 26. kwietnia/8. maja. Re-skrypt Cesarzki.

My Mikołaj Pierwszy, z Bożej łaski Cesarz i

Samowładca Wszech Rosyi i t. d. Naszej mile nam wiernej Szlachcie gubernii Lisslandzkiej.

»Szlachta gubernii nad Bałtyckich zawsze i we wszelkich zdarzeniach, tak pośród dobrodziejstw pokoju, jak w ciągu byłych wojen, odznaczała się czynami niezachwianej wierności, i gotącego przywiązania do Tronu i Ojczyzny.«

»Teraz Ryzski wojenny Gubernator donosi, że szlachta gubernii Lisslandzkiej, pragnąc dać nowy dowód swojej o powszechne dobro gorliwości, jednomyślnie uchwaliła wystawić trzysta koni dla parków artyleryjskich, i ofiarowała osobną sumę na zakupienie koni dla innych wojsk.«

»Dozwoliwszy użyć tych ofiar według przeznaczenia i widząc w nich niewątpliwy w obecnych okolicznościach dowód chluby, dzie dzieicznych uczuć Lisslandzkiej szlachty, z serdecznością zadowoleniem oświadczamy całemu Naszemu mile Nam wiernemu stanowi Szlacheckiemu gubernii Lisslandzkiej Monarszą wdzięczność i szczególną życzliwość i mamy zupełne przekonanie, że świetne przymioty od dawna zdobiące ten Stan znakomity, pozostaną na zawsze niezachwianemi, jak niezmienną dłoń będzie Nasza łaska Cesarska.«

W Petersburgu, 13. kwietnia 1848.

Mikołaj.

Rzecz domowa.

Odpowiedź,

którą podpisany przestał redakcyi dziennika »Rada narodowa«.

Dziennik »Rada narodowa« umieścił w 24tym numerze swoim artykuł z dnia 19. b. m. pod tytułem: »Zapytanie«; spodziewać się należy po słuszości redakcyi, że zechce umieścić na to zapytanie, następującą odpowiedź: Nielicząc się między Abonentów dziennika »Rady narodowej«, a do tego wyjechawszy ze Lwowa 20go maja b. r. zrana, kiedy wyżej powołany numer prasy jeszcze nie opuścił, dziś mnie dopiero przez życzliwych współobywateli doszło zapytanie, do którego »komisyja do opatrzenia wracających z tułactwa ziomków naszych« powołaną się być czuła; — dowiedziałem się oraz: że ci zacni przyjaciele moi w słusznym oburzeniu na niedźną potwarz, rzuconą w osobie mojej na cały Komitet, w którym mam zaszczyt zasiadania — protestacją do druku podaną zadali fałsz, i kłamstwo oszczercy, który się na moją dobrą sławę targnął. — Świadectwo tyłu, w niczem nieposzlakowanych mężów dostatecznie mnie uniewinnia; mógłbym więc zamilczeć, i zamilczałbym, gdyby to milczenie nie mogło być wzięte za obojętność na opinię rodaków, nie pod względem zasad moich politycznych, lecz pod względem prawości moich zamiarów, i bezwzględnej miłości dla narodowości ojczystej, tego najdroższego skarbu każdego Polaka, jakiegobądź wyznania politycznego. — Cała przeszłość moja znana jest moim współobywatelom, bo jawne były czynności moje, nigdy cudzej nie nosiłem barwy, lecz kierowałem się prawdą i otwartością; nie starałem się wprowadzić o tak zwaną popularność, lecz nigdy nikomu nie odmówiłem pomocy lub porady; — używać wpływów, jakie miałem na korzyść każdego rodaka zawsze byłem gotowy, — a ta przeszłość usprawiedliwia mnie dostatecznie z niekzemnie uczynionego mi zarzutu. — Jeżeli zaś »komisyja do opatrzenia rodaków naszych« mogła choć na moment uwierzyć w potwarz równie podłą jak niezgrabną, mam prawo po niej wymagać: żeby dochodziła niekzemnego źródła tego kłamstwa, i oddając twórcę onego wzgardzie publicznej, wywiązała się z obowiązku dania mi słusznej satysfakcyi.

W Bursztynie dnia 24. maja 1848.

Karol książę Jabłonowski.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 17. maja. Z przypędzonych w tym tygodniu z Galicyi 1711 wolów wysłano 1166 sztuk (w 6 partyach) z Lipnika wprost do Wiednia, a na naszym targu staęło 545 wolów. Kupcy wiedeńscy ubiegali się za dobrmi wołmi; to też i sprzedający uzyskali tym razem wyższe ceny, i pewno dobrze zarobili. Parę wolów najlepszych, na 8½ cetnarów szacowaną płacono po 380 zr. w. w. Między wołmi z Lipnika do Wiednia postanemi były partye, które na wywagę zgodzono, cetnar po 48, 49 do 50 złr. w. w. — Drogość wolów spowoduje podobno wyższą taxę od funta na przyszły miesiąc: że publiczność utyskiwać na to będzie, dowysłć się łatwo można, zwłaszcza że w terażniejszym położeniu handlu i zarobkowość we wszystkich niemal klasach bardzo są zatamowane.

Przy dzisiejszej Gazecie Ustawa prasy i Dodatków trzy.

DODATEK

do Nru. 63. Gazety Lwowskiej.

(Dalszy ciąg.)

W y c i ą g z protokołu obrad z d. 17. Maja 1848. r. względem uorganizowa- nia gmin.

Gdy członkowie Rady przybochnej na obradach mianych d. 15. b. m. u Jego Excelencyi JW. Gubernatora, przedłożone sobie zasady przyszłego urzędzenia gmin, znaleźli w ogólności odpowiedniami, poddany został pod naradę następujący rys ukonstytuowania gmin i urzędzenia ich, jako organ polityczny:

P R O J E K T.

§. 1.

W każdej gminie wiejskiej ustanowieni będą rada Wydział, i przełożony gminni, dla zastępowania gminy i zawiadywania jej sprawami.

§. 2.

Do zastępowania gmin, upoważnia wolny wybór uskuteczniiony przez członków gminy, do takiego wyboru upoważnionych czyli czynnych.

§. 3.

Członkami do obierania uprawnionymi czyli czynnymi są wszyscy ci, którzy, opłacają jak bądź podatek bezpośredni.

§. 4.

A. O Radzie Gminy.

Zastępcą wszystkich spraw gminnych jest Rada gminy, która obraną będzie na lat trzy.

§. 5.

Rada gminy składa się z pewnej ilości deputowanych i ich zastępców, odpowiadającej ludności gminy.

§. 6.

Liczba zastępców wybranych wynosi dwie trzecie części liczby deputowanych z gminy.

§. 7.

Na wyborach deputowanych z gminy reprezentowane mają być równo interesa majątkowe jako i osobiste sprawy.

§. 8.

Udział interesów majątkowych przy wyborach gminnych, zależy od ilości opłaconego bezpośredniego podatku.

§. 9.

Ku temu czynni członkowie gminy rozdzieleni będą na trzy oddziały wyborcze, z których każdy równą liczbę deputowanych i zastępców wybierze.

§. 10.

Te oddziały wyborcze utworzone będą tym sposobem, że ogół podatku bezpośredniego przez gminę opłacany, podzieli się na trzy równe części.

Pierwszy oddział wyborczy składać będą najwyżsi kontrybucenci, którzy pierwszą, drugi oddział wyborczy, niżsi kontrybucenci, którzy drugą, trzeci najniżsi kontrybucenci, którzy trzecią część ogólnej tej summy wyczerpują.

§. 11.

W gminach, gdzie liczba członków czynnych 100. osób nie przenosi, Rada gminna składać się będzie z 9. deputowanych, gdzie zaś liczba członków czynnych jest większa, jak sto, obierać się będzie na pierwszy setek członków czynnych 10. deputowanych, a na każdą dalszą dwudziestkę, po jednym deputowanym. — W gminach zaś, które liczą więcej jak 1,000 członków czynnych, na każdą setkę 1000 przewyższającą, wybranym będzie jeden deputowany.

§. 12.

Liczba deputowanych i zastępców z gminy podług wyżej rzezonego wymiaru obranych powinna być jednak przez 5. dzielną, (§. 10.); dla tegoteż tam, gdzieby podług wskazanego tu

wymiaru taka liczba deputowanych wypadła, któraby się przez trzy dzielić nie dała, ogólną liczbę deputowanych przydaniem jednego, lub dwóch deputowanych do liczby przepisanej powyższy należy.

§. 13.

Rada gminna nie może się składać z mniejszej liczby jak 9. a większej nad 99. członków.

§. 14.

Każden oddział wyborczy zbiera się osobno na wybory deputowanych i zastępców, i obiera ich ze wszystkich członków czynnych w gminie, bez względu, do którego oddziału wyborczego należą.

§. 15.

Jeżeli w której gminie jakowy posiadacz gruntu, opłaca sam jeden trzecią część podatku bezpośrednio, natenczas na całą gminę przypadającego, sam jeden stanowi z osoby swojej pierwszy oddział wyborczy, i ma natenczas prawo, liczbę deputowanych i zastępców na taki oddział wyborczy przypadającą, z dwóch drugich oddziałów wyborowych, jakoteż i siebie samego na członka Rady gminnej wybrać.

§. 16.

Jeżeli kwota podatkowa, którą jeden tylko gospodarz opłaca, trzecią część podatku bezpośredniego gminy przenosi, nadwyżek ten przy tworzeniu dwóch drugich oddziałów wyborowych nie będzie policzony.

§. 17.

Radę gminną stanowią deputowani gminy. Radę gminy wzmocnioną, stanowią deputowani i ich zastępcy.

§. 18.

W razie przeszkody deputowanego Rady gminnej, zastępca wstępuje na jego miejsce.

Co do porządku, w jakim zastępcy ci na miejscu członków Rady gminnej wstępują, stanowią stosunkową większość głosów, którą byli wybrani, a jeżeli liczba głosów była równa, rozstrzyga losowanie.

§. 19.

Rada gminy wzmocniona, wybiera z grona deputowanych urząd gminnego.

§. 20.

— *O Wydziale gminnym i Sędziu gminy.*

Przełożony, czyli wójt, i wydział z dwóch członków złożony, tak zwanych wydziałowych, stanowią urząd gminy.

§. 21.

Na Wydziałowych w gminie takie tylko osoby obierać można, które ani między sobą, ani

z przełożonym gminy nie są aż włącznie do trzeciego stopnia spokrewnieni, albo spowinowaceni.

§. 22

Gdy przełożony gminy umrze, lub innym sposobem w urzędowaniu swoim będzie przeszkodzonym, wstępuje w jego miejsce tymczasowo wydziałowy, którego miał największą stosunkową przy wyborze ilość głosów. Przy równej ilości głosów rozstrzyga los.

W miejsce tegoż wydziałowego wstępuje do zarządu gminnego deputowany, którego miał przy wyborze stosunkową większość głosów, albo przy równej liczbie głosów, którego los wyznaczy.

§. 23.

W wypadku śmierci przełożonego gminy, albo którego członka wydziałowego, wzmocniona Rada gminna przystąpi jak najspieszniej do nowych wyborów.

§. 24.

Członkowie urzędu gminnego sprawują urząd honorowy, wolno wszakże gminie wyznaczyć przełożonemu przyzwoitą nagrodę.

Członkowie urzędu gminnego podejmujący jazdę w sprawach gminy po za okrug gminy, mają prawo żądać za to stosownego wynagrodzenia.

§. 25.

Rada gminy wzmocniona obiera dla załatwienia pewnych interesów gminnych, komisję urzędowi gminy w pomoc dodaną, ze wszystkich członków gminy, bez względu na ich prawo wyborowe.

§. 26.

Takowe komisje, które w miarę różności celu albo zadania, zinniejszej lub większej liczby członków składać się i dla celów trwałych lub przemijających obierani będą, działają w granicach, jakie im Rada gminy oznaczy. Urząd gminy będzie miał nadzór nad dopełnianiem ich powinności, a te z czynności swoich zdawać będą sprawę Radzie gminy, i w razie składania rachunków otrzymują od niej absolutorium.

§. 27.

Wzmocniona Rada gminy mianuje urzędników i sługi gminnych.

§. 28

Wykonywanie prawa wyborowego.

Prawo wyborowe powinno być wykonywanem osobiście przez członków gminy prócz następujących wyjątków.

§. 29.

Małoletni, i osoby pod opieką albo kuratelą

zostające, mogą swoje prawo wyborowe tylko przez opiekunów lub zastępców swoich, żony przez małżonków, a wdowy przez pełnomocników swoich wykonywać.

§. 30.

Oprócz tego wykonywanie prawa wyborowego przez pełnomocnika wteczas tylko miejsce mieć może, gdy członek gminy w sprawie publicznej z gminy wydalit się.

§. 31.

Wszakże pełnomocnik jednego tylko mocodawcę zastępować może i obowiązany okazać umocowanie, w którym podana jest przyczyna przeszkody mocodawcy, i które przez uwiadawcę własnoręcznie pisane i podpisane, a jeżeli tylko samym podpisem opatrzone, jeszcze przez dwóch świadków podpisane być ma.

W razie, gdy umocowanie wydane za obrębem prowincyi, takowe jak należy, legalizowane być musi.

§. 32.

Ani obierać ani obranemi być mogą na deputowanych gminy lub ich zastępców, a.) cudzoziemcy, b.) urzędnicy gminni; c.) wojskowi w czynnej służbie; d.) opieszali dłużnicy gminy; e.) osoby z gminą w procesie zostające, lub które z mianego pod zarządem majątku nie złożyły jeszcze rachunków, nakoniec f.) ci, co z powodu jakiej zbrodni wzięci byli pod śledztwo i za niewinnych uznanymi nie zostali.

§. 33.

Przedsiębranie wyborów.

Do kierowania wyborami na członków Rady gminnej, ustanowiona będzie komisja wyborcza, złożona na pierwsze wybory z przełożonego (wójta), dwóch wydziałowych, czyli przysiężnych, dwóch deputowanych z gminy i dwóch czynnych członków gminy największy podatek opłacających.

Na przyszłość mianować będzie wzmocniona Rada gminy pięciu deputowanych, którzy z pomiędzy siebie wybiorą prezydującego, i ci składać będą komisję wyborczą.

§. 34.

Komisja wyborcza sporządzi spis wszystkich czynnych członków w gminie, podzieli ich na trzy oddziały wyborcze, i takowy ułożony spis każdemu na żądanie do przejrzania udzieli.

Przynajmniej na 14. dni przed zgromadzeniem wyborowem obwieści komisja wyborcza, w którym dniu i o której godzinie zebrać się mają członkowie gminy do obrania deputowanych.

Przełożonemu gminy i wydziałowemu, tudzież

1 *

posiadaczom gruntowym w okręgu gminy posiadłość mającym, ale w innej gminie osiadłym, doręczyć należy osobne wezwanie pisemne, przewodniczący komisji wyborowej.

W dzień świąteczny, najbliższy przed dniem zgromadzenia wyborowego, zaraz po skończonym nabożeństwie ogłosić ma u drzwi kościoła mieszkańcom gminy dzień i godzinę zgromadzenia się oddziałów wyborczych.

§. 36.

W dzień wyborów, zgromadzona komisja wyborcza porówna liczbę członków gminy, którzy się w każdym oddziale wyborczym stawili, ze sporządzonemi spisami, a tych członków, którzy do wyboru nie są upoważnieni, wyłączy, i upoważnionych i obecnych do spisu zaciągnie; poczem do samych wyborów przystąpi się.

§. 37.

Wyborcy głosy swoje wniosą przed zebraną komisję wyborczą, i to jeden oddział wyborczy po drugim.

§. 38.

Każdy czynny członek gminy wymieni tyle uprawnionych do wyboru osób, ile deputowanych gminy i ich zastępców z oddziału wyborczego, do którego wcielonom jest, wybrać potrzeba.

§. 39.

Głosowanie odbywa się ustnie. Głosy ustne zaciągnięte będą zaraz do protokołu wyborczego.

§. 40.

Głosy tych, co na zgromadzeniu wyborowem nie stawili się, uważane będą za zgodne z wynikłościami wyborów.

§. 41.

Protokół wyborczy prowadzi członek Komisji wyborczej. Jeżeli nie ma żadnego członka pisać umiejącego, użyje się ku temu pisarza.

§. 42.

Do protokołu wyborów, dołączone będą dowody skutecznego obwieszczenia dnia wyborów, tudzież spis imienny członków gminy do wyboru prawo mających, którzy się stawili, jako i okazane może pełnomocnictwa.

§. 43.

Po ukończonym głosowaniu obliczy prezydent Komisji wyborczej podane do protokołu głosy.

§. 44.

Obranym deputowanym gminy albo zastępcą ten będzie poczytany, co miał za sobą porównawczą większość głosów.

§. 45.

Obranych deputowanych ogłosi publicznie przewodniczący komisji wyborczej.

§. 46.

Po ukończonych wyborach zrobiony protokół musi być podpisany przez komisję wyborczą, i należycie zachowany.

O połączeniu kilku gmin w jedno ciało.

O gminie okręgowej i gminach obwodowych.

§. 47.

Kilku pomniejszych gminom przysłuży prawo, podług własnego wyboru połączyć się w jedną większą gminę wiejską, w którym razie podlegają równie przepisom, dla gmin wiejskich istniejącym.

§. 48.

Gminy wiejskie, pod względem administracyjnym dzielą się na gminy wiejskie, szczególności gminy okręgowe i gminy obwodowe.

§. 49.

Gmina okręgowa składa się z kilku gmin wiejskich, które w ściślejszym związku względem siebie zostają i w okresie 3. do 4,000 dusz położone są.

§. 50.

Zarząd gminy okręgowej składa się z deputowanych wszystkich do niej należących gmin wiejskich, pod przewodnictwem wójta okręgowego.

§. 51.

Na deputowanych do gminy okręgowej, wybierze wzmocniona Rada gminy z pomiędzy siebie trzecią część członków, z wyjątkiem zastępców.

§. 52.

Wójta okręgowego mianuje rząd z pomiędzy mieszkańców okręgu. Urząd jego jest honorowym, i tylko za wydatki kancelaryjne, podróżne i jakie inne z urzędowaniem jego połączone, ma prawo żądać przyzwoitego wynagrodzenia.

§. 53.

Przełożony czyli wójt gminy okręgowej będzie miał poddanego sobie Pisarza gminy, który do urzędowania w ciężkich przestępstwach policyjnych uzdolniony być powinien.

§. 54.

Takowego pisarza gminy obierze Rada gminy okręgowej.

§. 55.

Gmina obwodowa składa się ze wszystkich gmin jednego politycznego obwodu.

§. 56.

Zarząd gminy obwodowej wykonywa albo walna Rada z deputowanych wszystkich gmin złożona, albo mniejsza rada z deputowanych gmin okręgowych złożona, pod przewodem urzędnika obwodowego.

§. 57.

Do walnej Rady gminy obwodowej obrany będzie z każdej gminy przynajmniej jeden deputowany w ten sposób, że najmniejsza liczba członków tę radę składających, nie może być mniejsza jak 30., a największa 100.

§. 58.

Do Rady mniejszej obiera każda okręgowa gmina przynajmniej jednego deputowanego, a to tak, aby ta Rada niemniej jak 12 członków liczyła.

Na to powstały następujące rozprawy:

Radzca Sądu szlacheckiego Pfeiffer: Mojem zdaniem należałoby w §. 1. oznaczyć dokładniej wyraz »Gmina wiejska« również też należałoby powyższą ustawę w tych tylko gminach wiejskich zaprowadzić, które nie miały własnej jurysdykcji, a dla gmin miejskich ułożyć ustawę zastosowaną do natury gminy większej rozciągłości. Tam, gdzie dotychczasowe urzędy dominikalne ustają, zaprowadzenie powyższej ustawy dla gmin jest wielce naglącem; w miastach pomniejszych, możnaby ją także zaprowadzić, ale tylko za ich żądaniem, i zastosowaniem do ich położenia. W ogólności możnaby przyjąć za zasadę, aby ustawa powyższa tylko w gminach poddańczych zaprowadzona była.

Książę Jabłonowski: Idzie tu szczególnie o to, aby ustalić znaczenie wyrazu »Gminy«. Miałaby ta ustawa i po miastach być zaprowadzona, należałoby to wyrazić; gdyby zaś Magistraty pozostały tak, jak dotąd były, byłoby stosownem określenie: że Gminy wiejskie są te, co dotychczas pod zwiazkiem poddaństwa dóbr ziemskich zostawały.

Piotr Trzeciński i Radzca Pfeiffer, zgodzili się na to.

Radzca gub. Widmann: Nie podzielam tego zdania, owszem rozumiem, że porządek mający być zaprowadzonym dla gmin wiejskich może z równym skutkiem i do miast być zastosowanym, a zwłaszcza z tego powodu, że jest lepszym jak te wszystkie, co są po miastach, które właściwie są nieporządkiem. Gminy po miastach nie mają dotąd żadnego udziału w zarządzie ich majątku; wszystkiem zajmują się Magistraty, a miejskie wydziały są bardziej tylko z nazwiska jak rzeczywiscie wydziałami. Jeżeli ten porządek wiejskim tylko gminom nadany będzie, niemilo to przyjmą miasta, gdy będą gorzej uorganizowane niż gminy wiejskie. Nawet dla Lwowa jest ten porządek bardzo stosowny.

Radzca Pfeiffer: Mniemam, że miastom powinno zostawiono być do woli, jeżeli nie u-

ważały to za zgodne z celem, ustawę niniejszą zaprowadzić, albo dotychczasową administrację zatrzymać, a nie potrzeba ich do tego przymusić.

P. Pawlikowski: Jestem tego zdania, że i miasta wciągnąćby należało, boby nie słusznie było zostawić to Magistratom do woli, któreby tę ustawę może nie przyjęły, mieszczenie byłoby gorzej położeni jak powinni, a nawet w miastach większych mogłoby to dać powód do ścierania się, gdyby się mieszczanom zdawało, że pod dawnym jarzmem zostali.

Hr. Gołuchowski: Jestem zdania Radzcy gub. Widmanna, że tę ustawę należy rozciągnąć na wszystkie miasta, bo to jest pewna, że miasta są bardzo źle organizowane; wprawdzie zaprowadzamy tylko prowizoryum, lecz dla czegoś odciągać się mamy z zastosowaniem do ogółu, gdy ta ustawa jest lepsza od dotychczasowych. Nazwiskiem „Gminy” rozumiem, że wszystko objęte, i sędzę, że wszelkie dalsze podziały i rozróżnienia są niepotrzebnymi.

Flor. Singer: Podług mego zdania, nie należałoby mówić ani „Gminy wiejskie” ani otwartego Kraju« tylko prosto „Gminy” wyjąwszy miasta, mające uporządkowane Magistraty, którym w myśl tego rozporządzenia można wydać osobną skazówkę, obejmującą razem organiczny przepis, jak się miasta konstituować mają. Zdaje mi się, że to organiczne ukonstituowanie nie jest tą ustawą dostatecznie określone.

P. Kucharski: Sądziłbym, że wyraz *Dorf* i *Landgemeinden*, nie da się jak należy, oddać w języku polskim; gdyż gminy miejskie i gminy ziemskie, jest wszystko jedno, rozumiem więc, że wyraz gminy rzecz dostatecznie tłumaczy, gdy oznacza Gminę polityczną naprzeciw znaczeniu Gminy kościelnej; nie pojmuję i tego dla czego Gminy wiejskie i członkowie tych Gmin wyłączeni być mieli, jak równie dla czego Gminy wiejskie w swoim rozwoju miałyby późniejszymi być od gmin wiejskich.

Flor. Singer: Nie mam nic naprzeciwko temu, ale na co mamy obalać starą budowę, nie będąc jeszcze w tym położeniu, aby wznieść nową.

Hr. Stadnicki: Zgadzam się z wnioskiem Xiecia Jabłonowskiego tém bardziej, że najpilniejszą jest rzeczą, zaprowadzić ustawę w Gminach, które dotąd pod jurysdykcyją dziedziców zostawały. Wątpię atoli, czy ten system zastosować się da do miast osobliwie większych. — Wreszcie miasta mają swe zastępstwo w członkach wydziału, a gdy i te pod wpływem wol-

ności druku teraz zostają, nie widzę potrzeby tak naglęj zasady.

Radzca gub. Widmann: Prawda, że wydziałom miejskim dozwolono wiele wpływu, ale to nie dosyć na tém; niedawno co powzięto myśl, wydział wybranych uporządkować. W Sądczu n. p. gdzie jest 9000 dusz, jest 24 mieszczan i 20 wydziałowych, którzy się zawsze nawzajem obierają; jakaż reprezentacyją miasta?

Haase: Jestem zatem, aby nowy porządek był we wszystkich gminach zaprowadzonym, sądzę jednak, iż działalności autonomicznej gmin miejskich, nie należy bezwarunkowo ujmować prawa wyboru w ten sposób, iżby większe gminy miejskie między sobą się naradzały, które punkta ustawy, podług ich osobowych stosunków do nich zastosować by się dały i wczembym życzyli sobie odmiany.

Hr. Stadnicki: Niemożna tego miastom dozwalać, ponieważ je zastępują magistraty i wydziały miejskie, a widzimy we Węgrzech, jak się zżymają korporacyje przeciwko wszelkim reformom; potrzebaby dla miast inną ułożyć ustawę i dać im ją tylko uprzednio do udzielenia swojej opinii.

Co do §. 2. nic nie zarzucono.

Do §. 3. **Haase:** postanowieniem, że tylko ci uprawnieni być mają do wyborów, którzy stały podatek opłacają, byłaby po wielkich miastach, wielka część ludzi z inteligencyją, od tego wyłączona.

X. Biskup Jachimowicz: Jestem za warunkiem płacenia podatku stałego, ponieważ granice inteligencyi niedadzą się oznaczyć.

Książę Jabłonowski: O ile to odnosi się do gmin ziemskich, zgadzam się w tém zupełnie.

Piotr Trzcicki: Inteligentami uznają tylko doktorów wszystkich fakultetów.

Radzca Pfeiffer: O ile tu ustawa się ma odnosić do gmin wiejskich, zgadzam się z projektem; — jeżeli zaś także dla gmin miejskich miałaby być wprowadzona, trzeba także udzielić prawo wyborcze inteligencjom. — W ustawie wyborowej dla obywateli wiedeńskich są inteligenci wymienieni: doktorowie wszystkich fakultetów, plebani każdego wyznania, wszyscy nauczyciele i profesorowie we wszystkich zakładach miejscowych.

Hr. Gołuchowski: Jeżeli ma być inteligencya uwzględniona, byłbym tylko za tymi, co stopień akademiczny osiągnęli.

P. Pawlikowski: Co do gmin ziemskich, zgadzam się z tém tekstowaniem; w

miastach atoli zdaloby się także intelligentów przpuścić.

Radzca gub. Widmann: Dołożmy do tego, że dla miast nastąpi oddzielna ustawa.

Hr. Gołuchowski: Ubolewać mi przychodzi, że miasta chcianoby wyłączyć, nie pojmuję, z jakiej przyczyny dla kilku doktorów odmawiać miastom możliwość przyłączenia się do tak dobrej instytucji. Niewidzę nawet potrzeby wchodzić w dalsze rozróżnienia, gdy ta ustawa jest tymczasową tylko. Co się tycze intelligentów, mam to przekonanie, że ci, którym na tém zależy, ubiegać się będą o to przez kupno jakiej bądź realności, aby być obieralnym

Hr. Stadnicki: Weiągając miasta pod tę ustawę, trafiamy zawsze na nowe przeszkody.

Paragrafom 4 do 24. nic ważnego nie zarzucano.

Flor. Singer: (§. 25.) Uważam, że z ustanowieniem rady gminnej ustaćby powinny wszystkie komisye, a gdy nowa Rada obraną zostanie, nowe także komisye obraćby powinna, wszakże mając wolność zatrzymania dawnych.

Radzca Pfeiffer: Nie należałoby jednak stanowić, aby w tej chwili zaprzestaly komisyyje urzędować, kiedy nowa Rada nastaje, tylko nową administracyją gminną zostawić wolność przedsiębrania wyborów.

Haase: (§. 27.) Pozwalam sobie zrobić uwagę, że może snadnie byłoby dołożyć, że urzędnicy gminni tymczasowo tylko mianowani będą, inaczej stale umieszczeni, mogliby żądać ciągłego poboru płacy.

Flor. Singer. Ani wątpić! Sługę gdy przyjmujemy, wolno nam odprawić, kiedy się podoba, jestem atoli tego zdania, aby urzędników gmin tylko na pewny okres czasu, niechby w każdym razie na 3 lata przyjmować.

Radzca Pfeiffer. Myślę, że Rada gminy nie może obierać urzędników na dłużej, jak sama trwać będzie.

Książę Jabłonowski: Tobyśmy złych mieli urzędników.

Flor. Singer. Niechby sobie dobrą płacę zastrzegli, i w utrzymaniu domu ograniczali się, aby w razie ich uchylecia, mieli grosz zasobny.

Jeden z głosujących: Rozumiem, że tu potrzeba rozróżnić: czy który tak tylko długo utrzymanym być ma jak dobrze służy, albowież po upływie pewnego czasu bezwarunkowo spodziewać się ma utracenia posady. W pierwszym razie szukać będzie zaspokojenia swojego w dobrém sprawowaniu się, i staraniem jego będzie odpowiedzieć obowiązkowi przyjętem; w drugim niedostaniemy ludzi uzdolnionych dla

służby gminnej i w ogólności będą złemi urzędnikami. Nie odrzucam przez to jednak zastrzeżenia, aby urzędników niezdolnych lub zaufania niegodnych natychmiast oddalić.

Flor. Singer. Podług wniosku mojego byłyby gminy uwolnione od niemiłego zadania, przeciwko komu ze skargą występować.

Książę Jabłonowski. Życie polityczne rozwija się teraz dopiero, a gdy się już raz w gminach usadowi, zobaczymy, jakim to intrygom i stronnictwom przy obieraniu urzędników otworzy się pole; w pomniejszych nawet gminach nie będzie można urzędników tak płacić, aby sobie cokolwiek uzbierać mogli

Hr. Gołuchowski. Aby gminy niezmuszać do zatrzymywania urzędników niezdatnych, z powodów rozwiękłej procedury dotychczasowej dyscyplinarnej, wypadłoby zostawić samym gminom prawo osądzenia zdolności ich urzędników i ich oddalenia.

X. Biskup Jachimowicz. I ja nie jestem zatem, aby oznaczyć czas służby; przeciwnie należałoby to zdać całkiem na gminy; one bowiem najlepiej poznają dobro swoje, potrzeba im tylko przepisać stałe prawidła dla uchylania swych urzędników.

Radz. Pfeiffer. Wracam do tego, com powiedział; władza doczesna niemoże już podług zasad naturalnych uposażać kogo na dłużej, jak sama istnieje.

Hr. Stadnicki. Ja mniemam przeciwnie i myślę, że gminy urządzone być powinny na podobieństwo rządu Państwa, że zatem władzę wykonawczą dożywotnie ustanawiać należy.

§. 28. } nie doznały zarzutów.
§. 29. }

§. 30. Uczyniono wniosek, czy ułatwić należy pełnomocnictwa do wykonywania czynnego prawa wyborczego, lub nie? Mamy osoby w prawdzie, które koniecznie zastąpione być muszą, osobiste jednak stawienie się stanowić za prawidło, byłoby rzeczą nader pożądaną, gdyż ten, co obecnym jest osobiście, lepiej pojmie interes gmin, niż który zastępca.

Hr. Stadnicki. W każdym razie powinien umocowany być członkiem gminy.

Książę Jabłonowski. Dla czego nie ma mi być wolno ustanowić pełnomocnikiem moim człowieka zaufanego, jak u p. zarządcę dóbr, chociaż nie jest obieralnym?

P. Pawlikowski. Gdyby umocowanych nie dopuszczać przyszło, to tam gdzie sam dziedzie tworzy sam jeden oddział wyborczy, gdyby nie mógł znajdować się osobiście, nie miała by cała klasa swojego zastępcy.

Rad. Pfeiffer. Zdaniem moim należałoby ten §. w ten sposób odmienić: »Jeżeli czynny członek gminy dla sprawy publicznej, lub dla przeszkód udowodnionych obecnym nie może być w miejscu swojej gminy.«

Hr. Stadnicki. Chciałbym, aby dodać jeszcze i to: »lub gdy zamieszkanie jego 10. mil od gminy oddalone jest.«

Książę Jabłonowski. Muszę w tém uczynić uwagę, a ta jest: Idzie tu najgłówniej o zastąpienie posiadacza ziemskiego, a w tém uważam oznaczenia pana Radzcy Pfeiffera bardzo słuszne, że dziedzic może się dać zastępować prawomocnie przez ludzi w miejscu gminy stale mieszkających, n. p. przez dzierżawcę, ponieważ to i z interesem gminy połączone, aby dzierżawca swego mocodawcę zastępował.

Gdy kto utrzymuje pełnomocnika w miejscu gminy stale mieszkającego, to pełnomocnik taki powinien już tém samém upoważnionym być do zastąpienia w wykonywaniu czynnego prawa wyborowego, bez osobnego umocowania go. W innych zdarzeniach *atoli potrzebne zawsze szczegółowe umocowanie.

Rad. Gub. Widmann. Tym sposobem mieliby posiadacze dóbr wielki bardzo przywilej. Ja myślę, że gdy kto posiada dobra w różnych cyrkulach, a na wyborach jednych tych dóbr stanąć nie może, jest nieobecnym dla sprawy publicznej, w którym to razie §. zastępstwa dozwala.

Jeden z głosujących. Obawiać się tylko wypada, aby nie mianowano zastępcami ludzi, na których się spuszczać nie można, jak to, kuczerów i innych sług.

P. Trzeciński. Właścicielowi dóbr na tém zależy, aby go dobrze zastępowano.

Hr. Gołuchowski. Przywódszenie wyjątków od powinności osobistego wykonywania czynnego prawa wyborowego, doprowadziłoby do niesłychanej kazuistyki, nastawać na osobiste stawanie, a nie zapuszczać się w żadne rozróżniania — to jest myśl moja.

Fl. Singer. Uważałbym dzierżawców i rządców dóbr, za usposobionych do zastępowania, aby tylko w miejscu gminy mieszkali.

Raczyński. Jestem za nieograniczoną wolnością stawania na wyborach przez umocowanego.

§. 31.) Zamiast wyrazu «z powodu zbrodni» §. 32.) przyjęto jednogłośnie wyraz: »za hańbiące czyny.«

Radz. Pfeiffer. Od obieralności tak czynnej, jako i biernej na deputowanych gminy wyłączyłbym urzędników rządowych, którzy ze

swego stanowiska mają wpływ na sprawy gminne.

Hr. Stadnicki. Co do cudzoziemców dołożyłbym, »jeżeli nie mają żadnych posiadłości.«

Jeden z głosujących odezwał się na to: Nie wiem, dla czegoby ktoś miał mieć prawo wrzeczach gminy rozprawiać, nie będąc członkiem gminy; a przecież cudzoziemiec nie może być za takiego uważany, nie będąc nawet obywatelem kraju.

Flor. Singer. Uważam i to za rzecz bardzo doradną w tym kraju, aby także duchowni miejscowi nie byli z tego wyłączeni.

Raczyński. Co do osób pod lit. C: przytoczonych napomknąć muszę, że ponajwiększej części Panowie mają procesa z gminami; częstoby więc cała klasa wyborowa była całkiem bez reprezentacyi.

Radz. Pfeiffer. Mniemam, że wtym razie Panowie tylko co do procesu nie mogliby spólnie głosować, w innych przedmiotach zawsze do Rady gminnej powołani być mogą.

Książę Jabłonowski. Ksiądz miejscowy nie może być przełożonym gminy.

P. Trzeciński. Życzyłoby wszakże należało, aby księży obierać na Radzców gminy, byle tylko nie na członków wydziałowych.

Radz. gub. Widmann. Nie widzę powodu, aby ich wyłączać.

Haase. Ja sędzę, że duchowieństwo ile tylko możności, cofnąć od tego należy, gdyż w jego stanowisku, nie jest to z dobrem połączone; a ksiądz ma dosyć sposobności nauką swoją być pożytecznym.

Uczyniono wniosek, aby wtym przepisie domieścić, że nikt nie może usunąć się od przyjęcia posad deputowanego gminy, lub jego zastępcy, wyjętemi od tego są:

- a.) Osoby wojskowe w czynnej służbie nie stojące;
- b.) Duchowni;
- c.) Osoby przeszło lat 60. liczące;
- d.) Osoby, które w upłynioném dopiero trzyleciu sprawowały urząd Przełożonego, albo członka wydziałowego, na trzylecie po tamtém następujące.
- e.) Osoby, które w potrójnym po sobie następującem trzyleciu byli czynnymi, jako deputowani gminy, lub ich zastępcy, ale ci pod d.) i e.) tylko na jedno trzylecie uchylić się mogą.

Wniosek ten został przyjęty.

Książę Jabłonowski. §. 35. Najlepsza byłaby pora dla wyborów, miesiąc Czerwiec, bo wtenczas już siejby porobione i roboty w polu

pokończone; lecz że o tym czasie trwają kontrakty, najwięcej dóbr posiadaczy potrzebuje być we Lwowie. W jesieni zła droga, dnie krótkie, i gorzelnie poczynają zatrudniać dziedziców; nadto powinnyby wybory odbywać się pod gołym niebem. Mojem zdaniem, aby wybory odprawiały się w drugiej połowie Maja.

Romaszka n. Oznaczyłbym czas i na wiosnę, ponieważ w jesieni lud wiejski oddaje się po większej części pijaństwu. §§óm 36.— 39. nic niezarzucono.

§. 40. Wniesiono, aby w razie, gdy cały oddział wyborowy nie jest obecnym zgromadzeniu wyborczemu, co się szczególnież wydarzyć może, gdy w której gminie trzecią część stałych podatków sam jeden dziedzic opłaca, liczba deputowanych i zastępców na ten oddział wyborowy przypadająca, przez pozostające dwa oddziały wyborowe w równych częściach wybraną była; gdyby liczba tych deputowanych wypadła nierówną, ciało większe miałoby o jednego obierać więcej jak mniejsze.

Co do wyboru na przełożonych gminy i mężów wydziałowych uczyniono wniosek: Przełożony gminy powinien obranym być większością głosów bezwarunkową; gdyby tej nieosiągnięto, należałoby względem dwóch deputowanych, którzy przy wyborze na przełożonego gminy mieli za sobą największą porównawczą większość głosów ballatować i tego na przełożonego gmi-

ny obwołać, który pozyska więcej głosów. Gdy liczba głosów równa, rozstrzyga los.

Wydziałowych, tak jak deputowanych i zastępców obierać należy porównawczą większością głosów.

Naprzeciw §fom 41. do 47. nic nie wniesiono.

Gdy nazwa: »Gmina główna« mogłaby dać powód do nieporozumień, a nawet do ścierania się, §§. 48. i 49. odmieniono w ten sposób:

»Gminy ziemskie z uwagą na bliższy związek w jakim zostają, względem siebie odgraniczone będą na kantony t. j. na okręgi. Z więcej okręgów tworzy się obwód. Przy odgraniczeniu okręgów tak się postępować będzie, aby w ich zakresie znajdowała się wieś większa, miasteczko, albo miasto, od którychto żadna gmina ziemska w obrębie kantonu nad jedną a najwięcej nad dwie mil odległą być nie ma. Większa osada owa wybrana będzie na siedzibę administracji okręgowej.

Rada okręgowa mianować ma dla pewnych celów komisję okręgową ze wszystkich członków gmin ziemskich do okręgu należących. Przeciwnie zaś przełożony okręgu niepowinien żadnego wpływu wywierać w sprawach odnoszących się do szczególnych jedynie gmin ziemskich.

Względem reszty §sfów nie czyniono żadnych zarzutów.

Nr. 2. Dodatek nadzwyczajny do Nr. 63. Gazety Lwowskiej

Wypadki najpóźniejszego czasu w Wiedniu i spowodowany przez to nagły wyjazd wielce ukochanego Monarchy do Tyrolu, oburzyły każdego dobrze myślącego przyjaciela Ojczyzny.

Cała załoga miasta Lwowa tém wzruszona, podała swojemu naczelnie dowodzącemu Jenerałowi następującą odezwę, ostro malującą ożywiającego ją ducha, z dołączeniem prośby, aby ta przez Ministerium wojny doszła do wiedzy Najjaśniejszego Pana, Cesarza Jmć, i armii ogłoszoną była *).

.Załoga lwowska do armii!

Towarzysze!

Co od trzech miesięcy w naszej Monarchii, co najgłośniej w Wiedniu zaszło, o tém wiécie! System rządowy i stary i niezaradny obalił duch czasu, a my, Towarzysze, spoglądaliśmy spólnie na upadek jego ze szczęcią, zgadzając się spokojnością

Dzień młodej wolności, miał nam od 13 Marca rozpromienić światło szczęśliwszej przyszłości, atoli teraz, we trzy miesiące, cóż widzimy?

Czyż nie jesteśmy uzurpacyjną władzą błędnie prowadzonej fakcji, rzućni w najgłębszą ciemnicę krajowego zamętu, w zupełne rozprzeżenie anarchiczne, bez dania sobie rady?

któryż mąż honoru naszej wielkiej Monarchii przypatrywać się może z milczącym uczuciem temu, czas teroryzmu zapowiadającemu składowi rzeczy?

Towarzysze! We wszystkich rewolucyjach, które przechodziły przez widownię świata, żołnierz odgrywał zawsze stanowczą rolę. Rewolucyję Ojczyzny naszej ścigaliśmy dotąd oklicm spokojnem, acz w natężoném oczekiwaniu, co się stanie? — Nigdzie nas w téj ważnej peryjodzie ten zarzut spotkać nie może, żeśmy temu nowemu rozwojowi Monarchii w czémkolwiek byli na przeszkodzie.

I jakżebyśmy to mogli? my, wierni Ojczyzny synowie, ożywieni dzielnym duchem jej pomysłności, wolności i prawa!

Ależ terazniejsze wypadki w Wiedniu, są zanadto gorszące!

W piersiach najpośledniejszego żołnierza, powstało oburzające się, ciężko rażone uczucie na te powszechne rozbitcie i uciśnienie drogiej Ojczyzny naszej, na te ohydne nadużycia niedojrzałej, autokratycznie rozkrzewiającej się sily.

*) Tym artykułem prostuje się odezwa podobna niemiecka do gazety Nr. 62, przez omyłkę dołączoną, którą Redakcyjja w błędnym odpisie otrzymująca.

Nadto obowiązują nas Towarzysze! święta przysięga, bronićdomu Cesarzkiego, naszej Ojczyzny, nawet od wewnętrznego nieprzyjaciela i zachować ich od niego. Każdy prawy żołnierz czuje w obecnej chwili całą ważność tego pięknego powołania swojego; i zaiste, teraz jest właśnie czas, abyśmy, jak nam, jako najdzielniejszej sile spólniej ojczyzny naszej przystoi, z odosobnionego stanowiska naszego z całą mocą wystąpili, wzywając pospołu Jenerałów naszych gorącą prośbą z niezachwianem postanowieniem, aby nas tam użyto, gdziebyśmy Cesarza i Ojczyznę pierściami naszymi zastaniać mogli. Jeszcze nie późno! Jeszcześmy — jedyny środek ratunku, którego dotąd nie użyto, a w którym tyle milionów pokłada swoją nadzieję, jeszcześmy, — w najszczytniejszym znaczeniu tego słowa: jedna dusza! lecz, jeżeli się jeszcze i teraz ociągać będziemy, to społeczeństwo i potomność nasza tą hańbą nas okryje: wojsko dało wziąć sobie dobrego i wielkomyślnego Cesarza i dało spaść ogromnemu nieszczęściu na ojczyznę, patrząc na to spokojnie!

Nie, Towarzysze! tak nas sądzić nie będą. Jako obywatele kraju, mamy prawo naszemu słowu, a jako ciało Państwa, ważności naszej w jej wielkiem, ścisłym znaczeniu, nadać wartość; przemówmy więc po żołniersku, krótko i otwarcie:

Chcemy strzedz jak najsurowiej porządku, strzedz prawa, strzedz wielkiego dobra naszej konstytucyi w najobszerniejszej rozciągłości; jednakowoż; jak na mężów przystoi, w roztropnie uporządkowanym rozwoju; ale nie chcemy uznawać i już teraz nie uznajemy i nigdy uznawać nie będziemy by najmniejszego rozrządzenia, któreby wychodziło z wyuzdanej samowolności jakiegoś rządu młodzieży, lub jakiegoś rządu prowizorycznego, przez Najjaśniejszego Pana niesankcjonowanego, któryby nas w obliczu całego świata ucywilizowanego hańbą i szyderstwem okryć, lub w niewyrachowane nieszczęście pogrążyć musiał.

Towarzysze! Prosiłiśmy naszego czcigodnego naczelnego dowódcy, aby ten jednomyślny wyraz uczuć naszych objawił Najjaśniejszemu Cesarzowi Jmści i Ministerstwu wojny, i całej armii obwieścił; prosiłiśmy go także, aby stanął na czele naszym, by rozprzeżenie stanu rzeczy w Wiedniu, jakoteż gwałtowność panujących tam, niegodziwych a najwięcej przez obce żywiły podsuwanych środków, w najgroźniejszym sposobie o nawet z całą surowością z korzenia wytepić i tym sposobem życiu prawdziwie konstytucyjnemu dać wstęp i stanowczo prawą podstawę.

Czyniąc to, polegaliłiśmy i na was zacni Towarzysze z zupełną ufnością, że tak samo uczynicie jak my, i że tak połączeni, owe błogo uszczęśliwiające uczucie: Cesarza i ojszczyznę silną ręką bronić, spólnie urzeczywiscimy.

We Lwowie dnia 22. Maja 1848.

(Tu następują podpisy JJ. PP. Jenerałów, Oficerów sztabowych, Nadoficerów i szeregowych wszelkiej broni z załogi lwowskiej)